

sygn. akt I Ns 477/22

POSTANOWIENIE

4 października 2022 roku

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Mateusz Janicki

po rozpoznaniu na rozprawie 27 września 2022 roku w W.

przy udziale protokolanta Tomasza Kurka

sprawy z wniosku **M. W. (1)**

z udziałem **J. W.**

o przedłużenie okresu zarządu sukcesyjnego

postanawia

1. przedłużyć okres zarządu sukcesyjnego przedsiębiorstwa PHU (...)k K. W. w spadku do 17 października 2025 roku;
2. zasądzić od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni 257 (dwieście pięćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;
3. nakazać pobrać od wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego W. w W. 95,94 zł (dziewięćdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) tytułem wydatków tymczasowo uiszczonych ze środków Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

I. Stanowiska stron

M. W. (1) (spadkobierca zmarłego przedsiębiorcy oraz zarządca sukcesyjny) wniosła o przedłużenie okresu zarządu sukcesyjnego przedsiębiorstwa PHU (...)k K. W. w spadku do 17 października 2025 r. Jako ważne powody podała konieczność spłaty zobowiązań zmarłego przedsiębiorcy wchodzących w skład spadku, utrzymanie 4 miejsc pracy dla zatrudnianych pracowników, niezakończony postępowanie o podział majątku wspólnego zmarłego przedsiębiorcy uniemożliwiający dokonanie działu spadku, brak zainteresowania drugiego spadkobiercy, zamieszkałego w Holandii, prowadzeniem przedsiębiorstwa i przeprowadzeniem działu spadku do czasu ukończenia studiów (wniosek k. 3-4).

J. W. (drugi spadkobierca zmarłego przedsiębiorcy) wniósł o oddalenie wniosku. W uzasadnieniu swojego stanowiska ograniczył się do gołosłownych zarzutów pod adresem osoby wnioskodawczyni tj. aktualnego zarządcy sukcesyjnego (pisma k. 45, 49-50). Wezwany na termin rozprawy celem przesłuchania (e-mailowo oraz za pośrednictwem zawodowego pełnomocnika, k. 52, 61) nie stawił się, nie usprawiedliwiając swojego niestawiennictwa (protokół rozprawy k. 111). Nawet własnemu pełnomocnikowi nie przekazał żadnych konkretnych twierdzeń na poparcie swoich zarzutów (vide e-protokół rozprawy z 27 września 2022 r., 00:09:47-00:14:44, pismo k. 61).

II. Ustalenia faktyczne

K. W. od 1 stycznia 1997 r. prowadził kwaciarnię pod firmą (...)k” przy ul. (...) 28 w W. ((...) k. 5-6).

K. W. zmarł 18 października 2020 r. w W., gdzie miał miejsce zwykłego pobytu (bezsporne).

W chwili śmierci był rozwiedziony, pozostawił dwójkę dzieci – M. W. (1) i J. W. (rodzeństwo przyrodnie), którzy 3 listopada 2020 r. przyjęli wprost przypadający im z ustawy spadek po ojcu (protokół z przyjęcia oświadczeń o przyjęciu spadku k. 23-24).

K. W. pozostawił testament, w którym powołał do spadku obydwójce swoich dzieci w częściach równych, ponadto poczynił na rzecz J. W. zapis nieruchomości zabudowanej domem (zeznania M. W. (1), e-protokół rozprawy z 27.09.2022 r., 00:16:27-00:53:33).

3 listopada 2020 r. M. W. (1) i J. W., właściciele przedsiębiorstwa w spadku w udziałach po 1/2, powołali M. W. (1) na zarządcę sukcesyjnego przedsiębiorstwa (...)k w spadku (akt powołania zarządcy sukcesyjnego k. 22, protokół powołania zarządcy sukcesyjnego k. 28-29).

W związku ze śmiercią K. W. postanowieniem z 19 listopada 2020 r. Sąd Rejonowy w Pruszkowie na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zawiesił postępowanie o podział majątku wspólnego K. W. i M. W. (2), prowadzone pod sygn. akt I Ns 785/19 (orzeczenie w dołączonych aktach I Ns 785/19).

J. W. studiuje w Holandii, nie bierze udziału w prowadzeniu przedsiębiorstwa, do maja 2022 roku nie wykazywał nim żadnego zainteresowania.

/zeznania M. W. (1), e-protokół rozprawy z 27.09.2022 r., 00:16:27-01:09:05/

Przed śmiercią K. W. przedsiębiorstwo generowało następujący zysk: w 2018 roku – 141 540,92 zł, w 2019 roku – 138 863,09 zł. W roku 2020, kiedy zmarł K. W., z uwagi na pandemię (...)19 i drastyczny spadek popytu na kwiaty, zysk zmalał do 78 886,87 zł, a w kolejnych latach z powrotem wzrasta, osiągając w 2021 roku 91 967,43 zł, a w 2022 roku tylko do czerwca – 64 070,06 zł (dokumentacja księgowa k. 74-82).

K. W. pozostawił w spadku długi. Jak chodzi o zobowiązania wynikające z prowadzenia przedsiębiorstwa:

4. „pożyczka (...) z Banku (...) S.A. zawarta w 2019 roku na 60 miesięcy, pozostało do spłaty ok. 98 000 zł, miesięczna rata to 3 200 zł, ostatnia rata wymagalna 29 marca 2025 r.;

5. „tarcza (...), wypłacona w maju 2020 r., pozostało od spłaty 13 500 zł, miesięczne raty wynoszą po 750 zł, ostatnia rata wymagalna 26 lutego 2014 r.;

6. leasing F. (...) wykorzystywany do transportu kwiatów – umowa zawarta w 2017 r., przedłużony przez wnioskodawczynię z uwagi na brak środków na wykup, rata miesięczna to ok. 2 000 zł, ostatnia rata wymagalna 10 lutego 2024 r.;

7. leasing I. (...), zaciągnięty przez K. W. „na firmę”, rata miesięczna to ok. 2 800 zł, ostatnia rata wymagalna 1 grudnia 2024 r.

/zeznania M. W. (1), e-protokół rozprawy z 27.09.2022 r., 00:16:27-01:09:05/

Ponadto K. W. pozostawił długi niezwiązane z działalnością gospodarczą:

8. kredyt hipoteczny zaciągnięty w 2011 r. wraz z M. W. (2) (hipoteka na nieruchomości spadkowej) – miesięczna rata to ok. 4 000 zł, ostatnia rata wymagalna w 2041 roku;

9. „drugi kredyt” zaciągnięty z M. W. (2).

/zeznania M. W. (1), e-protokół rozprawy z 27.09.2022 r., 00:16:27-01:09:05/

M. W. (1) spłaciła zaległość K. W. wobec ZUS z tytułu zaległości składowych w wysokości 11 000 zł. Ponadto na bieżąco spłaca ww. zobowiązania z wyjątkiem „drugiego kredytu”, który spłaca M. W. (2). Łącznie przez 2 lata od śmierci K. W. spłaciła ok. 320 000 zł zadłużenia, obciążającego solidarnie spadkobierców (ją i brata J. W.).

/zeznania M. W. (1), e-protokół rozprawy z 27.09.2022 r., 00:16:27-01:09:05/

M. W. (1) zatrudnia 3 florystki na pełen etat i jedną na pół etatu – za wynagrodzenie w wysokości płacy minimalnej.

/zeznania M. W. (1), e-protokół rozprawy z 27.09.2022 r., 00:16:27-01:09:05/

W ocenie M. W. (1) nie jest ona z bratem J. skonfliktowana, jednakże z uwagi na skonfliktowanie M. (matki J.) ze zmarłym byłym mężem K. W. (ojcem M.), J. jako jej syn jest w trudnej sytuacji, i stąd wynika jego obstrukcja w niniejszej sprawie, wyrażająca się w próbie jej przeciągnięcia oraz oponowania przeciwko przedłużeniu okresu zarządu bez podnoszenia sprecyzowanych i adekwatnych dla niniejszego postępowania zarzutów, niestawiennictwie na rozprawie jego oraz jego matki zgłoszonej w charakterze świadka bez wskazania konkretnych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, które miałyby być dowodem wykazane. J. W. ma 24 lata, studiuje, nie ma środków ani dochodów, z których mógłby spłacić obciążające go solidarnie z M. W. (1) długi spadkowe, nie czyni żadnych spłat. Przed majem 2022 roku nie wyrażał żadnego zainteresowania finansami przedsiębiorstwa w spadku. M. W. (1) jest gotowa okazać mu do wglądu wszelką dokumentację rachunkową przedsiębiorstwa.

/zeznania M. W. (1), e-protokół rozprawy z 27.09.2022 r., 00:16:27-01:09:05/

III. Ocena dowodów

Zeznania M. W. (1) sąd uznał za wiarygodne. Brak było podstaw do ich podważenia, częściowo znajdowały one potwierdzenie w dokumentach, ponadto wnioskodawczyni odpowiadała na wszelkie pytania przewodniczącego, a jej brat ani nie stawiał się na wezwanie sądu, ani nie zapewnił (mimo zobowiązania pełnomocnika) stawiennictwa swojej matki, mającej mieć rzekomo relewantną wiedzę, ani nie przekazał wiedzy o żadnych konkretnych faktach swojemu pełnomocnikowi, ani wreszcie nie usprawiedliwił swojej nieobecności i nie wnosił o otwarcie rozprawy na nowo w okresie, na jaki sąd odroczył ogłoszenie orzeczenia.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka M. W. (2) jako służący jedynie wygenerowaniu zwłoki w rozpoznaniu niniejszej sprawy. Dość wskazać, że zawodowy pełnomocnik uczestnika nie wskazał, mimo zobowiązania (k. 52), żadnych konkretnych faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia (k. 61, 111v). Nie zapewnił też, mimo zobowiązania (k. 52) stawiennictwa świadka (matki reprezentowanego przez niego uczestnika) na rozprawie. Świadek również się nie stawiła, mimo przesłania jej via e-mail linka z zaproszeniem na rozprawę zdalną. Świadek została wezwana przez przewodniczącego na termin celem zapobieżenia możliwości przewlekania postępowania przez uczestnika, gdyby ten potencjalnie podczas rozprawy wskazał istotne dla rozstrzygnięcia fakty, które dowód z zeznań świadka miałby dowieść, tak się jednak nie stało. Jak chodzi o status własnościowy przedsiębiorstwa w spadku, budził on wątpliwości sądu na początku postępowania (stąd zapytania skierowane do wnioskodawczyni i uczestnika), jednakże wątpliwości te zostały usunięte po analizie akt sprawy o podział majątku wspólnego, w której to sprawie zarówno K. jak i M. W. (2) nie mieli wątpliwości co do tego, że przedsiębiorstwo należy do majątku osobistego K. W., a M. W. (2) rościła sobie wyłącznie prawo do zwrotu poczynionych z ich majątku wspólnego nakładów na to przedsiębiorstwo. Co więcej, przedsiębiorstwo to istniało przed zawarciem przez K. i M. W. (2) małżeństwa. Przyznał to zresztą pełnomocnik uczestnika (k. 49v). Tym samym dowód z zeznań świadka M. W. (2) nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Ponieważ uczestnik J. W. nie stawiał się na rozprawę bez usprawiedliwienia, sąd zgodnie z art. 302 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. ograniczył dowód z przesłuchania uczestników do przesłuchania wnioskodawczyni. Nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawę wpisało się w całokształt postawy procesowej uczestnika podczas niniejszego postępowania – wnioskowanie o przedłużenie terminu na złożenie odpowiedzi na wniosek, następnie w przedłużonym terminie nie podanie żadnych konkretnych twierdzeń (zapowiedź „zgłoszenia” ich przez

świadka oraz przesłuchiwanego na rozprawie uczestnika), nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawę, niezapewnienie stawiennictwa świadka w osobie matki, zgłaszanie dowodów i twierdzeń na okoliczności irrelevantne dla rozstrzygnięcia, zgłaszanie wniosków o skierowanie do mediacji, a brak jakiegokolwiek zaangażowania w niniejsze postępowanie, stawiennictwo na rozprawę w sprawie o charakterze pilnym (z uwagi na upływający termin) pełnomocnika substytucyjnego, który wcześniej nie złożył dokumentu substytucji, zgłoszenie wniosku o przeprowadzenie rozprawy, który w postępowaniu nieprocesowym nie jest dla sądu wiążący (art. 514 § 1 zd. 2 k.p.c.) i wykorzystanie tego wyłącznie do wygenerowania zwłoki w rozpoznaniu wniosku wnioskodawczyni.

IV. Ocena prawna

Wniosek zasługiwał na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 60 ust. 1 ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej i innych ułatwieniach związanych z sukcesją przedsiębiorstw (Dz. U. z 2021 r. poz. 170 ze zm., dalej jako u.z.s.) sąd z ważnych przyczyn może przed dniem wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego przedłużyć okres zarządu sukcesyjnego na czas nie dłuższy niż pięć lat od dnia śmierci przedsiębiorcy.

W doktrynie zgodnie wskazuje się, że ważnymi przyczynami mogą być trudności w ukończeniu procedur spadkowych (stwierdzenie nabycia spadku, dział spadku), ryzyko poważnej szkody dla przedsiębiorstwa w razie wygaśnięcia zarządu sukcesyjnego, wola kontynuowania działalności przedsiębiorstwa chociażby przez niektórych właścicieli, okoliczność, że ustawowy 2-letni termin zarządu sukcesyjnego był niewystarczający, interes interesariuszy, w tym pracowników (M. Jaśkiewicz, w: Babiarz, Komentarz do ustawy o zarządzie sukcesyjnym, LEX 2021, art. 60, nt. 2; K. Górniak, w: Osajda, Komentarz do ustawy o zarządzie sukcesyjnym, Legalis 2022, art. 60, nt. 7-10).

Przedkładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, nie ulega wątpliwości, że oceniając sprawę obiektywnie, zarówno interes obydwójga właścicieli przedsiębiorstwa (wnioskodawczyni i uczestnika), jak i interes społeczny (wierzycieli „przedsiębiorstwa, innych wierzycieli spadkowych, pracowników przedsiębiorstwa) przemawia za przedłużeniem okresu zarządu sukcesyjnego. W szczególności uczestnik nie wskazał żadnego własnego, a tym bardziej własnego zasługującego na uwzględnienie interesu, który przemawiałby za innym rozstrzygnięciem. Co najistotniejsze, uczestnik nie wskazał innego, tym bardziej lepszego sposobu, na spłatę długów spadkowych.

Gdyby przedsiębiorstwo zakończyło działalność, długi obciążające solidarnie tak wnioskodawczynię jak i uczestnika mogłyby przestać być regulowane, co doprowadziłoby do obciążenia spadkobierców (jednocześnie właścicieli przedsiębiorstwa w spadku) dodatkowymi, wysokimi zobowiązaniami z tytułu odsetek za opóźnienie oraz opłat powszechnie stosowanych w umowach leasingowych na wypadek niewywiązywania się leasingobiorcy z obowiązków kontraktowych.

Uczestnik miałby uzasadniony interes w zakończeniu działalności przedsiębiorstwa, gdyby obawiał się obciążenia go długami przedsiębiorstwa. Jednakże w realiach niniejszej sprawy działalność przedsiębiorstwa nie grozi obciążeniem go kolejnymi długami, skutkuje natomiast spłatą obciążających go długów spadkowych.

W obliczu niekonstruktywnej postawy uczestnika nieprzedłużenie okresu zarządu sukcesyjnego z dużym prawdopodobieństwem doprowadziłoby do upadku przedsiębiorstwa, „ojcowizny” wnioskodawczyni i uczestnika, podtrzymanego przy życiu dzięki pracy wnioskodawczyni (bez wsparcia uczestnika), czemu właśnie miała służyć wprowadzona do polskiego porządku prawnego instytucja zarządu sukcesyjnego. Celem zarządu sukcesyjnego jako instytucji prawnej jest bowiem zapewnienie ciągłości działania przedsiębiorstwa na czas ostatecznego uregulowania spraw spadkowych tj. przeprowadzenia stwierdzenia nabycia spadku i jego działu. W tym czasie, gdyby przedsiębiorstwo narażone było na konflikty tudzież obstrukcję poszczególnych spadkobierców, mogłoby ze szkodą dla interesu tak spadkobierców, jak i ogólnego, stracić swoją pozycję gospodarczą, a nawet zostać całkowicie unicestwione. Przedłużenie zarządu sukcesyjnego w niniejszej sprawie wpisuje się zatem w ratio legis instytucji zarządu sukcesyjnego.

Jeśli chodzi o czas, na który sąd przedłużył okres zarządu sukcesyjnego (maksymalny możliwy), sąd miał na uwadze, że długi spadkowe (wspólne dla obydwójga właścicieli przedsiębiorstwa jako spadkobierców, którzy przyjęli spadek wprost) są długoterminowe i wymagalne aż do 2041 roku (kredyt hipoteczny), i spłacane są one przez wnioskodawczynię (zarządcę sukcesyjnego) z wypracowywanego przez przedsiębiorstwo w spadku zysku. Sąd miał też na uwadze, że do dnia dzisiejszego spadkobiercy nie zdołali doprowadzić do stwierdzenia nabycia spadku, nie mówiąc o jego działale, do którego przeprowadzenia konieczne będzie wpięrw podjęcie postępowania w przedmiocie podziału majątku wspólnego zmarłego przedsiębiorcy. Sąd miał też na uwadze, że zgodnie z art. 59 ust. 1 pkt 6 u.z.s. z chwilą dokonania działu spadku obejmującego przedsiębiorstwo w spadku zarząd sukcesyjny wygaśnie. Tym samym uczestnik, jeśli twierdziłby, że przedsiębiorstwo powinno być podzielone albo mu przyznane – powinien podjąć działania celem doprowadzenia do działu spadku (alternatywnie, może doprowadzić do zmiany osoby zarządcy, jeśli twierdzi, że wnioskodawczyni rażąco narusza swoje obowiązki – por. art. 56 ust. 1 i 2 u.z.s.).

Zarzut uczestnika, że wniosek o przedłużenie okresu zarządu sukcesyjnego jest niezasadny z uwagi na nieprawidłowe sprawowanie funkcji zarządcy sukcesyjnego przez wnioskodawczynię nie zasługiwał na uwzględnienie. Przesłanką przedłużenia okresu zarządu sukcesyjnego jest bowiem, żeby zarząd sukcesyjny był dla przedsiębiorstwa i jego właścicieli korzystny, niezależnie od tego, czy konkretny, sprawujący w danej chwili funkcję zarządcy, prawidłowo wykonuje swoje obowiązki. Jeśli bowiem dana osoba sprawująca funkcję zarządcy sukcesyjnego rażąco narusza swoje obowiązki, sąd może z urzędu osobę taką odwołać, ponadto stosowny wniosek może zgłosić każdy z właścicieli przedsiębiorstwa w spadku (w niniejszej sprawie – J. W., zob. art. 6653 § 1 k.p.c.), wnosząc o powołanie na tę funkcję siebie albo innej jeszcze osoby (art. 56 ust. 1 i 2 u.z.s.). Innymi słowy, kognicja sądu w niniejszym postępowaniu nie obejmuje badania, czy wnioskodawczyni prawidłowo wywiązuje się ze swoich obowiązków, tylko to, czy uzasadnione jest, żeby przedsiębiorstwo w spadku nadal istniało tj. sprawowany był nad nim zarząd sukcesyjny (niezależnie czy nadal przez wnioskodawczynię, czy innego zarządcę sukcesyjnego), czy też nie jest to uzasadnione i składniki materialne i niematerialne wchodzące w skład tego przedsiębiorstwa powinny podlegać zarządowi na ogólnych zasadach wynikających z prawa spadkowego.

Powyższe nie budzi wątpliwości w doktrynie: Przedłużenie zarządu sukcesyjnego dotyczy zarządu sukcesyjnego jako urzędu. Z punktu widzenia jego dopuszczalności nie ma znaczenia, czy w danej chwili istnieje osoba pełniąca funkcję zarządcy sukcesyjnego. Dlatego też okoliczności dotyczące tej osoby nie mają znaczenia dla oceny, czy zachodzą ważne powody uzasadniające przedłużenie zarządu (K. Górniak, w: Osajda, Komentarz do ustawy o zarządzie sukcesyjnym, Legalis 2022, art. 60, nt. 5).

Należy też mieć na uwadze, że zgodnie z art. 33 ust. 2 u.z.s. zarządca sukcesyjny ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną na skutek nienależytego wykonywania obowiązków. Ponadto zgodnie z art. 27 ust. 1 u.z.s. właściciele przedsiębiorstwa w spadku mają prawo do udziału w zyskach wynikających z prowadzenia przedsiębiorstwa w spadku, w takim stosunku, w jakim przysługuje im udział w przedsiębiorstwie w spadku. Z kolei zgodnie z art. 27 ust. 2 u.z.s. właściciele przedsiębiorstwa w spadku mogą żądać podziału i wypłaty zysku pomniejszonego o należności publicznoprawne i niepokryte straty z wpływem roku od dnia ustanowienia zarządu sukcesyjnego i z końcem każdego kolejnego roku za rok poprzedni. Mając na uwadze powyższe normy, interes uczestnika jest zabezpieczony. Poza omówioną wyżej możliwością doprowadzenia do zmiany zarządcy sukcesyjnego, uczestnik ma możliwość dochodzenia odszkodowania (jeśli zdołałby wykazać, że wnioskodawczyni nienależytym wykonywaniem obowiązków zarządcy sukcesyjnego wyrządziła mu szkodę), jak również dochodzenia swojego udziału w zysku przedsiębiorstwa (co istotne, płatnego na żądanie).

Reasumując, obiektywna ocena sprawy doprowadziła sąd do konkluzji, że w interesie tak wnioskodawczyni i uczestnika, jak i interesie społecznym, jest przedłużenie okresu zarządu sukcesyjnego, co pozwoli na zapobieżenie utraty przez przedsiębiorstwo pozycji gospodarczej, utraty płynności co do spłaty długów spadkowych, a w konsekwencji utraty przez wnioskodawczynię i uczestników majątku (tak przez stratę cennego aktywa w postaci generującego regularny zysk przedsiębiorstwa jak i narastania zadłużenia), ponadto utraty miejsc pracy przez pracowników przedsiębiorstwa.

V. Zachowanie terminu zawitego

Zgodnie z art. 60 ust. 1 u.z.s. sąd może przedłużyć okres zarządu sukcesyjnego „przed dniem [jego] wygaśnięcia”. Prima facie można by prezentować stanowisko, że konieczne jest uprawnomocnienie się orzeczenia w przedmiocie przedłużenia okresu zarządu sukcesyjnego przed upływem jego ustawowego 2-letniego okresu.

Należy jednak mieć na uwadze, że art. 60 ust. 1 u.z.s. w zw. z art. 6654 k.p.c. statuuje uprawnienie właściciela przedsiębiorstwa do wnioskowania o przedłużenie okresu zarządu sukcesyjnego z ważnych przyczyn. Uprawnienie to realizuje się na drodze sądowej, co upodabnia to uprawnienie do roszczeń majątkowych, których również dochodzi się na drodze sądowej i które podlegają przedawnieniu. Stąd zasadne jest, w przypadku wystąpienia z wnioskiem o przedłużenie okresu zarządu sukcesyjnego przed upływem ustawowego 2-letniego terminu, stosowanie w drodze analogii art. 124 § 2 k.c. (tak trafnie K. Górniak, w: Osajda, Komentarz do ustawy o zarządzie sukcesyjnym, Legalis 2022, art. 59, nt. 76-78, art. 60, nt. 4-4.2), jako że stoją za tym identyczne racje jak w przypadku przerwania i niebiegnięcia terminu przedawnienia na czas dochodzenia przed sądem roszczeń majątkowych.

W przeciwnym razie, uprawnienie przewidziane przez system prawny (do żądania przedłużenia okresu zarządu sukcesyjnego z ważnych powodów), mogłoby być z przyczyn zupełnie niezależnych od uprawnionego utracone, gdyby na skutek opieszałości sądu tudzież obstrukcji uczestnika postępowania nie było możliwe prawomocne zakończenie postępowania przed upływem 2-letniego okresu, nie wspominając już o tym, że ważny powód może wystąpić pod sam koniec ustawowego 2-letniego terminu, co wcale nie musi być sytuacją nadzwyczajną – wystarczy, że niespodziewanie nie zakończy się postępowanie działowe (choćby z uwagi na zwolnienie sędziego referenta czy z uwagi na niespodziewane zaskarżenie orzeczenia). Prowadziłoby to w istocie do pozbawienia obywateli prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), w skład którego wchodzi prawo do uzyskania z jednej strony rzetelnego, a z drugiej przydatnego rozstrzygnięcia zawisłej sprawy, a ponadto pozbawienia ich faktycznej możliwości realizacji przyznanego ustawą uprawnienia do przedłużenia zarządu sukcesyjnego, czyniąc z tego uprawnienia fikcję (pozór), co naruszałoby zasadę zaufania obywateli do państwa wywodzoną z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP). Zasady wynikające z konstytucji muszą być brane pod uwagę przy wykładni reguł statuowanych przepisami rangi ustawowej.

Mając zresztą na uwadze powszechnie znane realia, jak chodzi o czas rozpoznawania spraw w sądach, dwuinstancyjność, czas postępowania międzyinstancyjnego, gdyby uznać, że art. 124 § 2 k.c. nie ma zastosowania w drodze analogii, wówczas skutkowałoby koniecznością ze strony właścicieli przedsiębiorstwa „z ostrożności” (celem zabezpieczenia bytu przedsiębiorstwa, na ogół cennego aktywa spadkowego) wnioskowania o przedłużenie ustawowego okresu zarządu sukcesyjnego już na początku, tuż po jego ustanowieniu, z kolei sądy skłaniałoby do nadmiernie szybkiego rozpoznawania tego typu spraw ze stratą dla należytego wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności (art. 6 k.p.c.). Niemniej nawet takie „procedowanie” nie dawałoby gwarancji uzyskania na czas potrzebnego rozstrzygnięcia, chociażby ziszcili się jego materialnoprawne przesłanki.

Mając na uwadze powyższe, zasadne jest stosowanie per analogiam art. 124 § 2 k.c. do terminu z art. 59 ust. 1 pkt 7 u.z.s. w razie złożenia przed jego upływem wniosku z art. 6654 k.p.c. o przedłużenie okresu zarządu sukcesyjnego.

VI. Koszty procesu

O kosztach sąd orzekł w oparciu o art. 520 § 1 i 3 k.p.c., uwzględniając niesumienną i obstrukcyjną postawę uczestnika w toku niniejszego postępowania. Z tej racji zasądził od niego na rzecz wnioskodawczyni 257 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (240 zł stosownie do § 8 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa (art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), mając na uwadze, że przyczyną ustanowienia przez wnioskodawczynię pełnomocnika procesowego była ww. postawa uczestnika (początkowo wnioskodawczyni samodzielnie złożyła wniosek i kontaktowała się z uczestnikiem celem zapewnienia jego współpracy, zob. k. 73). Pozostałymi kosztami sąd obciążył wnioskodawczynię na zasadzie art. 520 § 1 k.p.c., mając na uwadze, że nie były one skutkiem postawy uczestnika. Koszty te stanowił koszt

uzyskania od notariusza wypisów (95,94 zł) zgodnie z przesłanymi przez niego fakturami. Koszty te wnioskodawczyni powinna rozliczyć jako koszty przedsiębiorstwa w spadku, podobnie jak opłatę od wniosku.

Z.ądzenia:

- odnotować uzasadnienie;

- odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi uczestnika adw. Ł. przez umieszczenie w portalu informacyjnym.

W., 28 października 2022 roku asesor sądowy Mateusz Janicki